

KONFERENCJA „DOTYK KATYNIA.
ZBRODNIA KATYŃSKA W PERSPEKTYWIE
MIĘDZYNARODOWEJ.
POLITYKA, TOŻSAMOŚĆ, NARRACJE”,
WARSZAWA, 23 LISTOPADA 2017 R.

W dniu 23 listopada 2017 r. z inicjatywy Fundacji im. Janusza Kurtyki oraz Kancelarii Prezydenta RP w Pałacu Belwederskim w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja „Dotyk Katynia. Zbrodnia katyńska w perspektywie międzynarodowej. Polityka, tożsamość, narracje”. Wydarzenie ściśle łączyło się z uroczystym wręczeniem Nagrody im. Janusza Kurtyki, czyli finałem pierwszej edycji konkursu organizowanego pod honorowym patronatem ministra kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotra Glińskiego, przy wsparciu sponsorskim Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Ma on na celu dotarcie z polską historią do elit intelektualnych Zachodu oraz walkę z fałszywymi wyobrażeniami opartymi na stereotypach i przemilczeniach. Formą nagrody – prócz statuetki przedstawiającej przenikające się granice z czasów Polski Jagiellońskiej, dwudziestolecia międzywojennego i współczesnej Rzeczypospolitej – jest przetłumaczenie zwycięskiej pracy na język angielski i wydanie jej w Stanach Zjednoczonych. W tym roku konkurs odbywał się pod hasłem: „Przestrzeń między dwoma totalitaryzmami – dramat społeczeństwa i państwa polskiego w XX w.”. Laureatem nagrody został prof. Tadeusz Wolsza – historyk, politolog i wiceprzewodniczący Kolegium IPN. Jego praca *„To co widziałem, przekracza swą grozą najśmielsze fantazje”*. *Wojenne i powojenne losy Polaków wizytujących Katyń w 1943 r.* ukazuje problem Katynia z innej perspektywy. Obecnie trudno jest dodać do dyskusji na temat sowieckiej zbrodni nowe wątki, jednakże skupienie się na losach świadków miejsca mordu umożliwiło autorowi wniesienie własnego wkładu do ogólnej wiedzy.

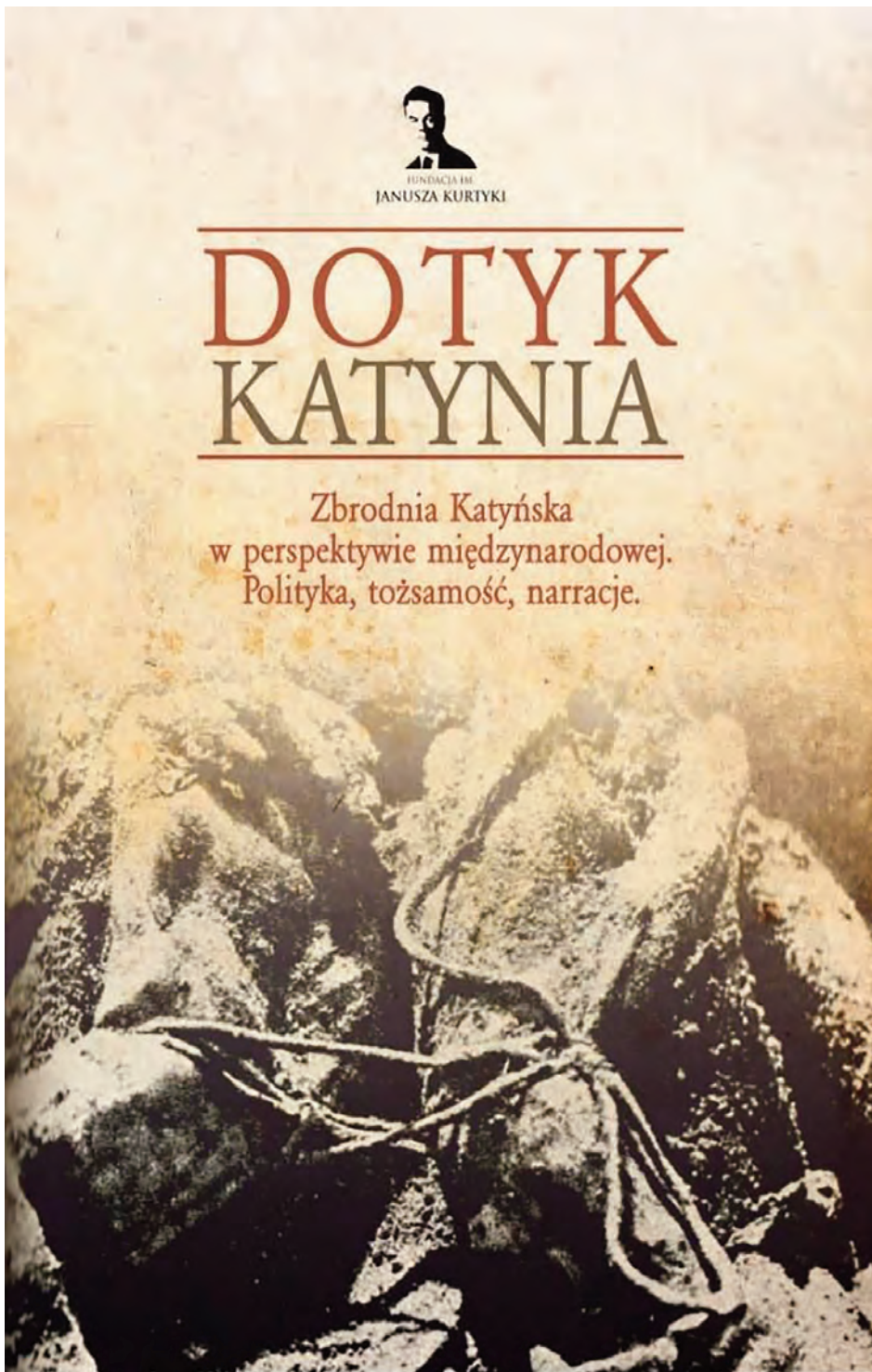
Nagroda im. Janusza Kurtyki stanowi sztandarowy i do tej pory największy projekt realizowany przez młodą Fundację. Jej działalność zainaugurowała bowiem zorganizowana 17 października 2016 r. w Belwederze konferencja naukowa pt. „Polska polityka historyczna w międzynarodowym wymiarze: w poszukiwaniu źródła sukcesu”. Zarząd Fundacji tworzą prezes Paweł Kurtyka oraz wywodzący się ze Stowarzyszenia Studentów dla Rzeczypospolitej wiceprezisi: doktorant Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego Damian Bębnowski i studentka politologii i administracji publicznej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie Izabela Perkowski. W skład Rady Programowej wchodzi 25 członków skupionych pod przewodnictwem wiceprezesa IPN prof. Krzysztofa Szwagrzyka. Misja Fundacji koncentruje się wokół współkształtowania polskiej polityki historycznej. Obejmuje ona dwa podstawowe filary określające cele realizowanych projektów: promocję polskiej historii i historiografii poza granicami kraju oraz upamiętnienie dorobku naukowego i działalności patrona Fundacji – byłego prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Na chwilę obecną profil działalności organizacji wyraża się w kilku sztandarowych przedsięwzięciach. Prócz wspomnianego konkursu warto nadmienić o idei utworzenia Biblioteki im. Janusza Kurtyki,



FUNDACJA IM.
JANUSZA KURTYKI

DOTYK KATYNIA

Zbrodnia Katyńska
w perspektywie międzynarodowej.
Polityka, tożsamość, narracje.





Nagroda im. Janusza Kurtyki dla prof. Tadeusza Wolszy (fot. Marcin Jurkiewicz)



Uczestnicy konferencji w Belwederze (fot. Marcin Jurkiewicz)

której podstawę stanowić będzie m.in. księgozbiór przekazany przez rodzinę patrona. Projekt jest obecnie realizowany na etapie gromadzenia zasobu. W planach – poza czynnościami związanymi z podstawową działalnością (udostępnianie księgozbioru) – przewiduje się organizowanie wydarzeń o charakterze naukowym i kulturalnym, co ostatecznie miałyby stanowić bazę do utworzenia Instytutu im. Janusza Kurtyki. Z działalności wydawniczej Fundacji za godną uwagi (nie tylko mediewistów) należy uznać publikację kolejnego wydania monografii Janusza Kurtyki pt. *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, w nowej szacie graficznej i uzupełnionej wstępem dr. Waldemara Bukowskiego.

Oficjalne otwarcie konferencji poprzedziła improwizacja muzyczna *Marszu Polonia* wykonana przez Tomasza Trzcńskiego – pianistę, dyrygenta i kompozytora mieszkającego w Moguncji, który znany jest m.in. z interpretacji *The Köln Concert* Keitha Jarretta. Zgromadzonych powitała doradca prezydenta RP, była przewodnicząca Kolegium IPN dr Barbara Fedyszak-Radziejowska. Jako osoba współpracująca niegdyś z prezesem Januszem Kurtyką przypominała, że zwracał on szczególną uwagę na badania obszarów zakłamanych w czasach PRL oraz na dotarcie z wynikami tych badań do międzynarodowej opinii publicznej. Do uczestników konferencji listy skierowali: premier Beata Szydło, określająca Katyń mianem symbolu totalitaryzmu, oraz marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski, który zaznaczył, że pamięć o Katyniu była zachowywana w wąskich kręgach rodzinnych, podczas gdy eliminowano ją z oficjalnego życia państwowego. „Dotyk Katynia” jego zdaniem jest coraz bardziej odczuwany, gdyż zbrodnia ta spłotła się z katastrofą smoleńską. W imieniu marszałka Sejmu RP słowa uznania przekazał prof. Jan Majchrowski, który również odniósł się do dnia dzisiejszego. Zaakcentował, że Katyń to nie tylko pamięć historyczna, lecz także ma znaczenie metafizyczne.

Paweł Kurtyka, odnosząc się do nagrodzonej pracy prof. Tadeusza Wolszy, zaznaczył, że porusza ona kluczową kwestię dla historii Polski, o której zawsze trzeba przypominać, by nie było wątpliwości, że Katyń – co jasno podkreślał Janusz Kurtyka – był ludobójstwem. Dlatego też, prócz wydania zwycięskiej książki za granicą, w planach Fundacji jest również przygotowanie publikacji, w której znajdą się m.in. referaty z konferencji „Dotyk Katynia”. Prezes Paweł Kurtyka ogłosił także ustaloną przez Radę Programową tematykę kolejnej edycji konkursu: „Przestrzeń polskiej niepodległości”.

W formie krótkiego filmu dokonano prezentacji laureata i jego pracy, po czym nastąpiło oficjalne wręczenie Nagrody im. Janusza Kurtyki przez członków Rady Fundacji – Zuzannę Kurtykę i dr. hab. Filipa Musiała. Odbierając nagrodę, prof. Tadeusz Wolsza podkreślił, że jego praca jest owocem długoletniego procesu zbierania materiałów. Zwycięstwo w konkursie traktuje jako wielki, osobisty sukces ze względu na postać patrona nagrody, z którym było mu dane pracować w Instytucie Historii PAN i współtworzyć KZ NSZZ „Solidarność”.

W konkursie wyróżniona została także praca Mieczysława Nurka pt. *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej*. Ponadto Zarząd Garmond Press i Poczta Polska nagrodziły dwie publikacje, które znalazły się w finałowej piątce prac nominowanych do Nagrody im. Janusza Kurtyki: Mariusza Bechty, *Pogrom czy odwet? Akcja zbrojna Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość w Parczewie 5 lutego 1945 r.* oraz Lecha Kowalskiego, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a Żołnierze Wyklęci. Walka z podziemiem antykomunistycznym w latach 1944–1956*. Zostaną one

włączone do projektu umożliwiającego ich promocję i dystrybucję wśród szerszego grona odbiorców.

Po podsumowaniu konkursu i wręczeniu nagrody zebrani mogli wysłuchać krótkiego koncertu Tomasza Trzczińskiego. Wykonany przez niego utwór fortepianowy, oparty m.in. na motywach pieśni *Bogurodzica* i *Boże, coś Polskę*, poświęcony był ofiarom zbrodni katyńskiej i katastrofy smoleńskiej.

Następnie rozpoczęto część naukową konferencji, którą poprowadził dyrektor Oddziału IPN w Krakowie dr hab. Filip Musiał. Jako pierwszy zabrał głos laureat prof. Tadeusz Wolsza. Przybliżył on losy poszczególnych osób różnej narodowości wizytujących Katyń w 1943 r. oraz zwrócił uwagę na fenomen świadka, który w zależności od czasu jest wykorzystywany do udowodnienia winy bądź zakłamania rzeczywistości. Prelegent podkreślił tragizm sytuacji, w której wiedza katyńska stała się śmiertelnym zagrożeniem. Część świadków odwołała swoje wcześniejsze zeznania o winie sowieckiej, niektórzy próbowali się ukryć, a inni wyjechali. Ci ostatni nadal obawiali się wpływów ZSRS i zeznając przed komisją Maddena, utajili swoje personalia ze strachu przed konsekwencjami dla rodzin, które pozostały w ojczyźnie.

Referat dr. Witolda Wasilewskiego, pracownika Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł Archiwum IPN, traktował o międzynarodowych aspektach zbrodni katyńskiej w latach 1940–1943. Prelegent zwrócił uwagę na nieskuteczność polskiej dyplomacji. Do wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej sprawa Katynia nie wypłynęła na wody polityki międzynarodowej. Po wznowieniu relacji z ZSRS rząd polski przyjął początkowo łagodny ton, mimo że od września 1941 r. sprawa „zagubionych” oficerów była bardzo „niepokojąca”, a z początkiem 1943 r. – w obliczu braku satysfakcjonujących odpowiedzi ze strony Stalina – można było postawić tezę o ich zamordowaniu. Rząd RP na Uchodźstwie podejmował co prawda szereg interwencji, nabierających od połowy października 1941 r. ostrzejszego tonu, ale nie podjął akcji propagandowej, która szeroko nagłośniłaby sprawę pomordowanych. Temat zbrodni katyńskiej nabrał dynamiki dopiero za sprawą strony niemieckiej. Referent podkreślił jednak, że Polacy kształtowali swoją politykę w skrajnie trudnych warunkach. Relacje z ZSRS miały charakter bilateralny, a ze strony brytyjskiej czy amerykańskiej nie można było się spodziewać praktycznie żadnego wsparcia.

Kolejny referat pt. „Modern Russian Historiography of Katyn” wygłosił prof. Boris Sokolov, znawca dziejów Związku Sowieckiego i Rosji w XX–XXI w., były pracownik Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Społecznego w Moskwie (zwolniony w 2008 r. za krytykę ataku Rosji na Gruzję), a obecnie *visiting professor* w Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie oraz w Studium Europy Wschodniej na Wydziale Orientalistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Prelegent na wstępie zaznaczył, że profesjonalni historycy w Rosji wiedzą, iż zbrodni katyńskiej dokonało NKWD z rozkazu Stalina. Za przykład może posłużyć publikacja *Katyn's syndrome in the Soviet-Polish and in the Russian-Polish relations* (Inessa Jazhborovskaja, Anatolij Jabłokov and Valentina Parsadanova). Jednakże we współczesnej rosyjskiej historiografii jest mnóstwo publikacji antypolskich i antyzachodnich zarazem, które fałszują historię katyńskiej tragedii, głosząc sowiecką wersję o nazistowskiej zbrodni. Autorzy takich prac są jedynie publicystami, którzy prawdziwą wersję zdarzeń uważają za informacyjną broń przeciwko współczesnej Rosji. Referent zauważył, że niektórzy rosyjscy historycy uznają Katyń za sowiecką

zbrodnię, ale cynicznie usprawiedliwiają ją jako konieczność podyktowaną warunkami wojny, a także odwet za śmierć więźniów z okresu wojny polsko-bolszewickiej. Problematyczny także pozostaje powód decyzji Stalina o eksterminacji polskich oficerów. Mimo braku dowodów na to, by władze niemieckie w jakikolwiek sposób były poinformowane o mordzie na polskich oficerach, w historiografii rosyjskiej pojawia się wątek powiązania zbrodni katyńskiej z *Intelligenzaktion*. Sam prof. Sokolov uważa, że Katyń należy łączyć z planami Stalina dotyczącymi ataku na hitlerowskie Niemcy, który miał nastąpić wiosną 1940 r.

Następnie głos zabrał prof. Wojciech Materski – politolog i historyk, kierownik Katedry Historii Europy Wschodniej w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego (1990–2004), dyrektor Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk (2004–2012), do 2016 r. członek Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych oraz członek Polsko-Gruzińskiej Komisji Historycznej. Jego referat „Katyń w rosyjskiej/sowieckiej polityce historycznej” doskonale uzupełniał wystąpienie prof. Sokolova. Prelegent zwrócił uwagę, że wielonarodowe państwo rosyjskie jest swojego rodzaju konstruktem budowanym na micie zwycięstwa „wojny ojczyźnianej”. Nie dopuszcza on jakiegokolwiek cienia, który mógłby padać na przeszłość ZSRS. Katyń początkowo wykorzystywany był propagandowo jako jedna z licznych zbrodni niemieckich. Po nieudanej próbie wprowadzenia mordu do aktu oskarżenia w procesie norymberskim, zagadnienie zniknęło z sowieckiej polityki historycznej. Jednakże w przestrzeni międzynarodowej zbrodnia na polskich oficerach była w pewnym stopniu obecna, wobec czego taktyka przemilczania okazała się niewystarczająca. Strona sowiecka podjęła zatem bardziej ofensywne działania. Jednym z nich był wybór białoruskiej wsi Chatyń na reprezentatywny przykład niemieckiej zbrodni. Miejsce o podobnie brzmiącej nazwie co Katyń próbowano wprowadzić do świadomości międzynarodowej, aby podeprzeć tezę o winie niemieckiej. Wydawać by się mogło, że nowe otwarcie na prawdę przyniosą rządy Michaiła Gorbaczowa. Tymczasem jego polityka wyrządziła wielką szkodę sprawie katyńskiej. Tajnym rozporządzeniem zwrócił się do instytucji państwowych (w tym placówek naukowych) z poleceniem odnalezienia materiałów obciążających stronę polską tzw. zbrodnią na sowieckich jeńcach z czasów wojny polsko-bolszewickiej. Od tej pory dwa wydarzenia zostały ze sobą sprzężone w kluczu zbrodnia–odwet. Tym sposobem, stosując propagandę przykrycia, wykreowano tezę o „Antykatyniu”.

Doktor Aleksander Gurjanow z Ośrodka Badań, Edukacji i Upowszechniania „Memorial” wygłosił referat pt. „Ostaszków–Miednoje. Transporty i doły śmierci (zestawienie dokumentów archiwalnych NKWD i materiałów ekshumacji 1991, 1995)”. Prelegent przedstawił analizę list wysyłkowych NKWD. Dokumenty te nie wystarczą do imiennego uznania jeńców obozu ostaszковского za ofiary zbrodni katyńskiej, ponieważ były one formą rozkazu, na podstawie którego dopiero władze obozowe tworzyły listy faktycznie odsyłanych jeńców. Pozwalają one jednak na zrekonstruowanie obrazu wydarzeń. Licząc się z różnymi uwarunkowaniami (przykładowo listy wysyłkowe przychodziły nie pojedynczo, lecz w pakietach), możliwe staje się podanie przybliżonej daty odesłania danego jeńca do Kalinina, a z dokładnością od 2 do 5 dni ustalenie daty rozstrzelania. Prace ekshumacyjne z lat 1991 i 1995 pozwoliły powiązać transporty ze zlokalizowanymi dołami śmierci, co potwierdza zasadność wniosków wysuniętych na podstawie badań dokumentów archiwalnych.

Po wysłuchaniu referatów zgromadzeni goście mieli czas na uwagi i pytania. Doktor Gurjanow, odpowiadając na głos z sali, rozwinął wątek Katynia w kontekście procesu norymberskiego. Przywołał okoliczność, która niestety jest wykorzystywana przez negatorów sowieckiej winy. W akcie oskarżenia, sformułowanym przed rozpoczęciem procesu, znalazły się liczne przykłady mordowania jeńców przez Niemców. W wyroku prawie wszystkie te epizody zostały pominięte. Gdyby nie wymieniono tylko Katynia, sprawa byłaby klarowna. Tymczasem oficjalnie nie odrzucono aktu oskarżenia, co pozostawia furtkę do manipulowania faktami, jakoby trybunał uznał winę niemiecką. Doktor Wasilewski dodał, że gdyby skazano Niemców za zbrodnię katyńską, sytuacja byłaby niepomernie bardziej skomplikowana. Tak się na szczęście nie stało dzięki pozytywnej roli, jaką odegrała delegacja amerykańska. Drugie pytanie dotyczyło szans na odnalezienie tzw. listy białoruskiej. Profesor Materski, opierając wnioski na wiedzy o dobrej organizacji NKWD – *per analogiam* do listy ukraińskiej – widzi pewne nadzieje na dotarcie do tego rodzaju dokumentu bądź szeregu dokumentów. Niestety na chwilę obecną trudno się spodziewać przełomu w tej materii.

Nie sposób przytoczyć wszystkich wątków poruszanych w trakcie obrad. Prezes Fundacji im. Janusza Kurtyki zapowiedział wydanie książki z wygłoszonymi referatami. Jej formuła będzie szersza niż typowej publikacji pokonferencyjnej, co da szansę zabrania głosu w dyskusji większemu gronu badaczy.

Aneta Herman